

# Kuban, Było, nie minęło

Głowa do góry nie vis a vis  
Mam swój świat kiedy mijam ich  
Ignorancja, skrzydła orła, wzrok sowy  
I tak większość patrzy jedynie pod nogi  
/2x

Pochodzę z miast małych ludzi i dużych nałogów  
Jednego czeka emigracja, a drugi ma dozór  
Widzę typa, wspominam razem kręcone baty  
Teraz bez kresiek to już nawet nie pójdzie do pracy  
Wzrok matki, pora chyba zdjąć klapki  
Niech .. sposób mego wybicia spod klatki  
Kino nocy, nie żal czego nie widza oczy  
Może być spokojna już zamieniłem na wino prochy  
Na początku trasy rano było strasznie  
Gdy zapinałem pasy w naszym aucie  
Niby już wcześniej nadawałem się na odwyk  
Ale już wtedy to był zarys na psychiatrię  
A w koło o kredo pytają jak o wi-fi  
Wydzwania ...  
Wymyślają CV  
Osiedlowy mam talent  
Bez aprobaty jury

Głowa do góry nie vis a vis  
Mam swój świat kiedy mijam ich  
Ignorancja, skrzydła orła, wzrok sowy  
I tak większość patrzy jedynie pod nogi  
/2x

W porozrywanyam zeszycie zostawiam wczoraj  
A pytają o plany na życie, jakbym coś olał  
Tak, rzuciłem studia na 3 roku  
Nie byle poza, klasyfikują mnie ci z boku  
Nie widzę po co  
Się młody doigra, tak mi mawiano  
A instynkt dał ,mi się odkuć  
Rok drugi zwiedzamy kraj  
Miałem zrobić magistra, zrobiłem panie magister  
Zawsze na odwrót, ktoś musi, ot cały ja

Nie daj Boże mi na dno spaść  
Zwykle staram się jak mogę  
Ale cham to cham  
Opatrzność ma stoi na bacznosc  
A nigdy nie byłem tym, który pod dyktando grał  
Tańczę tango jak chacet  
Życie to bal  
Jednak dla kelnera jest tłem  
Widzę tak samo  
To na mnie patrzą inaczej  
Zmienia się kadr

Głowa do góry nie vis a vis  
Mam swój świat kiedy mijam ich  
Ignorancja, skrzydła orła, wzrok sowy  
I tak większość patrzy jedynie pod nogi  
/2x

Wiele się zmieniło  
Zobacz jak szybko czas mija  
Coraz większy  
Nas już powolnie zabija

Wiem widziałem dzieciak  
Trzymaj pion  
Bądź kim chcesz być  
A nie kim oni chcą  
Ukryty w mieście krzyk  
Musisz uważać na ten taniec  
Co się stało z nimi  
błądzą, ja ich nie trawię  
Biegnie droga donikąd  
Nie rozumie  
Nic już nie kumam  
Żyje pełnią życia  
Już tutaj nie zamulam  
Ilu z was marzy o tym?  
Ilu z was marzy o tym?  
Ilu z was marzy o tym?  
Ilu z was marzy o tym?